

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 października 2021 r.

Sąd Rejonowy w Gdyni I Wydział Cywilny:  
Przewodniczący: sędzia Tadeusz Kotuk  
Protokolant: st. sekr. sąd. Małgorzata Świst

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 5 października 2021 r. w G. sprawy z powództwa E. A. (1) i E. A. (2) przeciwko (...) Bank S.A. w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) Bank S.A. w W. solidarnie na rzecz powodów E. A. (1) i E. A. (2) kwotę 15.571,60 CHF (piętnaście tysięcy pięćset siedemdziesiąt jeden franków szwajcarskich i sześćdziesiąt centymów) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od dnia 29 kwietnia 2020 r. do dnia zapłaty;

II. obciąża kosztami procesu w całości pozwanego pozostawiając szczegółowe wyliczenie kosztów procesu (w tym nieuiszczonych kosztów sądowych) referendarzowi sądowemu po uprawomocnieniu się niniejszego wyroku.

S

## UZASADNIENIE

### ***Stan faktyczny***

Chcąc zaciągnąć kredyt na zakup nieruchomości E. A. (2) i E. A. (1) (już wówczas będący emerytami) 2006 r. rozmawiali o tej kwestii z córką A. G. (1) i jej mężem, rozważali oferty kilku banków. Nieruchomość miała być użytkowana przez córkę powodów i jej męża. Ani powodowie ani ich córka i zięć nie mieli wykształcenia i praktycznej wiedzy w zakresie finansów, bankowości lub rynku walutowego. Ostatecznie podjęto decyzję o udaniu się do placówki lokalnej (...) Bank S.A. (obecnie: (...) Bank S.A. w W.). W trakcie rozmów z pracownikiem banku uczestniczyli – obok powodów – także córka i zięć. W trakcie rozmów pracownik banku zapewniał o stabilności waluty frank szwajcarski. Projekt umowy nie był powodom doręczony do zapoznania się przed datą podpisania umowy. Do podpisania umowy doszło w dniu 20 czerwca 2006 r. Kredyt obejmował sumę 113.412,12 zł indeksowanych kursem (...), ze spłatą w 168 miesięcznych ratach w złotych polskich według kursu określonego w „Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych”. W Regulaminie kredytu hipotecznego (stanowiącego integralną część umowy) przewidziano definicję w/w tabeli jako: sporządzaną przez merytoryczną komórkę Banku na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzania tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich przez NBP, tabela miała być sporządzana o godzinie 16:00 każdego dnia roboczego i obowiązuje przez cały następny dzień roboczy.

Faktycznie wypłacono z tytułu tego kredytu:

- 111.600 zł na zakup nieruchomości
- 1134,12 zł na pokrycie składki z tytułu ubezpieczenia ryzyka utraty wartości nieruchomości
- 558 zł na pokrycie składki z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej
- 120 zł na pokrycie składki z tytułu ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych.

Dowód: zeznania św. A. G., k. 172-175

zeznania św. P. G., k. 176-179

zeznania powoda E. A., k. 134-137

zeznania powódki E. A., k. 138-141

umowa, k. 26-28

regulamin, k. 32-40

wniosek kredytowy, k. 151-154

Kredyt został spłacony przedterminowo w 2019 r. Łącznie kredytobiorcy spłacili 54.229,18 CHF.

Dowód: opinia biegłego, k. 249-265

### **Ocena dowodów**

Zeznania powodów i świadków A. G. oraz P. G. są spójne, szczerze i wiarygodne. Zeznania pracowników banku, R. D. i Ł. N. nie mają żadnej wartości dowodowej, gdyż pierwszy świadek zeznał, że nie uczestniczył przy czynnościach prowadzących do zawarcia umowy kredytowej, a drugie zeznał, że nic sobie nie przypomina.

W pozostałym zakresie stan faktyczny wynika z niebudzącej wątpliwości i wynika z niekwestionowanych dokumentów prywatnych.

Stan faktyczny w zakresie okoliczności towarzyszących zawieraniu umowy kredytowej był badany i ustalany w zakresie czasowym do daty jej podpisania.

Opinia biegłego jest zdaniem Sądu jasna, wewnętrznie niesprzeczna i metodologicznie poprawna.

### **Kwalifikacja prawna**

Rozstrzygnięcie zawarte w wyroku wynika z następujących głównych wniosków: postanowienia umowy stron i regulaminu przewidujące mechanizm przeliczeń walutowych Sąd uznał za niedozwolone, jednocześnie niemożliwym było ich zastąpienie innymi normami, co skutkowało uznaniem (na wyraźny wniosek powodów) całej umowy stron za bezwzględnie nieważną.

Stwierdzona abuzywność dotyczy § 4 ust. 2 umowy stron w zw. z § 2 Regulaminu. Umowa w ogóle nie zawierała żadnego sprecyzowania sposobu wyliczania kursów walut na potrzeby spłaty w złotych polskich kredytu indeksowanego do waluty obcej. Z kolei definicja (...) zawarcia w § 2 Regulaminu jest całkowicie niejasna, nie zawiera obiektywnych mierników wyliczania kursów walut, odwołanie się do „kursów obowiązujących na rynku międzybankowym” jest niepoprawne, gdyż nie zawiera konkretnego algorytmu wyliczania o oparciu o dane z rynku. Z kolei wspomniane w tej definicji „kursy średnie NBP” nie są kryterium liczbowym służącym do matematycznych wyliczeń kursu banku, lecz odnośnikiem czasowym (zwyczajowo tabela kursów NBP jest aktualizowana w okolicach godziny 12:00). Reasumując, nie ma w umowie ani regulaminie żadnego skonkretyzowanego sposobu wyliczania kursów przeliczeniowym, co oznacza, że bank miał całkowitą swobodę ich wyznaczania, a powodowie nie mieli na to żadnego wpływu. Umowa stron zawarta w dniu 20 czerwca 2006 r. nie przewidywała możliwości spłaty kredytu bezpośrednio w walucie indeksacji.

Omawiane postanowienia kształtują zdaniem Sądu obowiązki kredytobiorców i prawa banku w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy jako konsumentów (art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.), gdyż przyznają wyłącznie bankowi całkowitą dowolność w zakresie kształtowania treści Tabeli Kursów, co ma dla konsumentów bezpośredni

skutek ekonomiczny w postaci nieakceptowalnej swobody banku w zakresie wyliczania rat spłaty kredytu i – łącznie – ogólnej wysokości zobowiązania na przestrzeni bardzo wielu lat planowanego obowiązywania danego stosunku prawnego, czyniąc ów wpływ ekonomiczny znacznym (co wynika z agregacji wpływu nawet jednostkowo nieznacznych zmian wysokości raty w obliczu kumulacji takiej dowolności banku przez kilka dekad). Sąd nie analizował faktycznie przyjmowanych przez bank kursów, gdyż nie jest to przedmiotem kognicji sądu badającego zarzut abuzywności postanowień kontraktowych (art. 385<sup>2</sup> k.c.).

Z ustaleń faktycznych wynika, że powodowie nie zostali przez bank uprzedzeni i ostrzeżeni poprawnie co do ryzyka walutowego (kursowego). Postanowienie § 4 ust. 3 umowy jest lakoniczne i informacyjnie niedostateczne; należy podkreślić, że powodowie byli emerytami bez wiedzy i praktyki w zakresie rynku walutowego. Z zeznań powodów i A. G. oraz P. G. wynika natomiast, że przedstawiciel banku zapewniał o dużej stabilności waluty indeksacji. Jest wiedzą notoryjną, że wówczas w przekonaniu szerokich mas społecznych w Polsce frank szwajcarski był uważany za jedną z najbardziej stabilnych walut obcych na świecie. W tej sytuacji tylko bardzo jednoznaczne ostrzeżenia banku o ryzyku walutowym mogą być uznane za poprawne, bo musiałyby iść jednoznacznie wbrew powszechnym opiniom społecznym. Musiałyby więc jednoznacznie wskazywać na możliwość znacznego pogorszenia wyceny waluty odniesienia, czyli mieć wymiar istotnie niepokojący dla konsumenta, bo tylko w taki sposób można uzyskać rzetelny efekt informacyjny o możliwym ryzyku. W uzasadnieniu wyroku z dnia 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18, L., Sąd Najwyższy słusznie wskazał, że „wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat, na nabycie nieruchomości stanowiącej z reguły dorobek życia przeciętnego konsumenta, mechanizmu działania ryzyka kursowego, wymagało szczególnej staranności Banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy. Wystawiał on bowiem na nieograniczone ryzyko kursowe kredytobiorców, którzy nie mieli zdolności kredytowej do zaciągnięcia kredytu złotówkowego, czego Bank jako profesjonalista był świadom, oferując tego rodzaju produkt celem zwiększenia popytu na swoje usługi. W takim stanie rzeczy przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany, w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat”. W orzecznictwie wskazuje się, że zawarcie we wniosku o udzielenie kredytu oświadczenia kredytobiorcy, że jest on świadomy ryzyka związanego z kredytami zaciągniętymi w walucie wymiennej, nie oznacza, że zrealizował pozwany ze szczególną starannością, jakiej wymagało wprowadzenie do długoterminowej umowy mechanizmu waloryzacji, obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 14 sierpnia 2020r., I ACa 865/18, L.). Należy zauważyć, że inną kwestią jest świadomość kredytobiorcy odnośnie możliwości wahań kursów walut obcych, która jest wiedzą powszechną, a inną świadomość, że wzrost ten może być tak wysoki, iż pomimo systematycznej spłaty rat kredytu przez kilka lat, raty kredytu będą wzrastać, a kwota pozostała do spłaty będzie wyższa niż zaciągnięty kredyt (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 10 lipca 2020r., V ACa 654/19, L.). W judykaturze obowiązek informacyjny banku określany jest jako ponadstandardowy, mający dać konsumentowi pełne rozeznanie co do istoty transakcji (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 17 listopada 2020r., I ACa 358/19, L.).

Z ustaleń faktycznych wynika, że powodowie nie mieli żadnego wpływu i możliwości negocjowania omówionych wyżej postanowień.

Zgodnie z treścią art. 385<sup>1</sup> § 1 kc postanowienia abuzywne mają ten skutek, że nie wiążą konsumenta. W myśl art. 6 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. W wyroku z dnia 3 października 2019r. w sprawie C-260/18 Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej stwierdził w pkt 39 m.in. że „celem art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, a w szczególności drugiego członu zdania, nie jest unieważnienie wszystkich umów zawierających nieuczciwe warunki, lecz zastąpienie formalnej równowagi,

jaką umowa ustanawia między prawami i obowiązkami stron umowy, rzeczywistą równowagą pozwalającą na przywrócenie równości między nimi, przy czym uściślono, że dana umowa musi co do zasady nadal obowiązywać bez zmian innych niż wynikające ze zniesienia nieuczciwych warunków. O ile ten ostatni warunek jest spełniony, dana umowa może, zgodnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, zostać utrzymana w mocy, pod warunkiem że zgodnie z przepisami prawa krajowego takie utrzymanie w mocy umowy bez nieuczciwych postanowień jest prawnie możliwe, co musi zostać zweryfikowane przy zastosowaniu obiektywnego podejścia (zob. podobnie wyrok z dnia 14 marca 2019 r., D., C-118/17, EU:C:2019:207, pkt 40, 51; a także wyrok z dnia 26 marca 2019 r., A. B. i B., C-70/17 i C-179/17, EU:C:2019:250, pkt 57)”. Podkreślić należy, iż możliwość zastąpienia abuzywnych postanowień umownych, która stanowi wyjątek od ogólnej zasady, zgodnie z którą dana umowa pozostaje wiążąca dla stron tylko wtedy, gdy może ona nadal obowiązywać bez zawartych w niej nieuczciwych warunków, jest ograniczona do przepisów prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym lub mających zastosowanie, jeżeli strony wyrażą na to zgodę, i opiera się w szczególności na tym, że takie przepisy nie mają zawierać nieuczciwych warunków (zob. podobnie wyroki: z dnia 30 kwietnia 2014 r., K. i K. R., C-26/13, EU:C:2014:282, pkt 81; a także z dnia 26 marca 2019 r., A. B. i B., C-70/17 i C-179/17, EU:C:2019:250, pkt 59).

W niniejszej sprawie Sąd nie znalazł podstaw, aby w miejsce postanowień umownych uznanych za abuzywne wprowadzać inny miernik wartości. W polskim systemie prawnym nie istnieją bowiem przepisy dyspozytywne, które mogłyby znaleźć zastosowanie w sytuacji uznania abuzywności umownych klauzul waloryzacyjnych. Brak też zwyczajów możliwych do zastosowania w takim przypadku. Sąd nie podzielił zatem argumentacji pozwanego sprowadzającej się do konieczności zastosowania tzw. redukcji utrzymującej skuteczność. W szczególności w rozpatrywanym przypadku nie było podstaw prawnych do zastąpienia niedozwolonych postanowień umownych uregulowaniem art. 358 § 1 i 2 kc (w wersji obowiązującej od dnia 24 stycznia 2009 r.). Zgodnie z treścią powołanego przepisu jeżeli przedmiotem zobowiązania jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, dłużnik może spełnić świadczenie w walucie polskiej, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe będące źródłem zobowiązania lub czynność prawna zastrzega spełnienie świadczenia w walucie obcej. Wartość waluty obcej określa się według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski z dnia wymagalności roszczenia, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe lub czynność prawna stanowi inaczej. W razie zwłoki dłużnika wierzyciel może żądać spełnienia świadczenia w walucie polskiej według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski z dnia, w którym zapłata jest dokonana. W ocenie Sądu powołany przepis nie ma zastosowania w rozpatrywanym przypadku. Przede wszystkim zwrócić należy uwagę, że przepis ten nie obowiązywał w dacie zawarcia umowy kredytowej (wszedł w życie w dniu 24 stycznia 2009 r.). W świetle przytoczonych postanowień nie ulega wątpliwości, że w niniejszym przypadku – według stanu z dnia zawarcia – umowa nie zastrzegała, że spełnienie świadczenia winno nastąpić w walucie obcej, wręcz przeciwnie – umowa (w części ogólnej) wyraźnie deklarowała spłatę w złotych polskich. W konsekwencji nie może być mowy o zastosowaniu powołanego przepisu art. 358 § 1 i 2 kc w brzmieniu obowiązującym od dnia 24 stycznia 2009 r.

Sąd miał na uwadze, że w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r. C-26/13 K. i K. R. Trybunał Sprawiedliwości stwierdził, że w sytuacji gdyby zastąpienie nieuczciwego warunku przepisem o charakterze dyspozytywnym nie było dopuszczalne, co zobowiązywałoby sąd do unieważnienia danej umowy w całości, konsument mógłby zostać narażony na szczególnie niekorzystne konsekwencje, skutkiem czego osiągnięcie skutku odstraszającego wynikającego z unieważnienia umowy byłoby zagrożone. Takie unieważnienie bowiem wywiera co do zasady takie same następstwa jak postawienie pozostałej do spłaty kwoty kredytu w stan natychmiastowej wymagalności, co może przekraczać możliwości finansowe konsumenta i z tego względu penalizuje raczej tego ostatniego, a nie kredytodawcę, który nie zostanie przez to zniechęcony do wprowadzania takich warunków w proponowanych przez siebie umowach. W świetle powyższego konieczne było rozważenie, czy stwierdzenie nieważności umowy będzie pociągało niekorzystne dla konsumenta skutki. Na podstawie całokształtu zebranego materiału dowodowego Sąd uznał jednak, że stwierdzenie nieważności umowy kredytowej w tym konkretnym przypadku nie zagraża interesom powodów, albowiem kredyt został już w całości spłacony.

W świetle powyższego Sąd uznał, że skutkiem abuzywności umowy we wskazanym powyżej zakresie będzie nieważność całej umowy, albowiem nie ma możliwości utrzymania umowy kredytowej po wyeliminowaniu spornych klauzul

uznanych za abuzywne z utrzymaniem oprocentowania opartego na stawce LIBOR, czyli tzw. „odfrankowania” kredytu. Podkreślić bowiem należy, iż w polskim systemie prawnym wykształcił się odrębny podtyp umowy kredytu tj. umowa o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska. Taki typ umowy kredytowej został wprost przewidziany w art. 69 ust. 2 pkt 4a ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (Dz.U. z 2019 r. poz. 2357), gdzie wskazano, że umowa o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska powinna określać szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Wprawdzie, powyższy przepis został dodany dopiero ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 165, poz. 984) – tzw. ustawa antyspreadowa, jednak w art. 4 powołanej ustawy nowelizującej przesądzono, że w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b ustawy, o której mowa w art. 1, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone – do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Tym samym ustawodawca potwierdził, że umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty obcej – także te zawarte przed wejściem w życie ustawy antyspreadowej mogą występować w obrocie i co do zasady nie pozostają w sprzeczności z obowiązującym porządkiem prawnym. W dalszej kolejności należy ustalić swoiste cechy takiej umowy kredytowej. Zgodnie z treścią art. 353<sup>1</sup> kc strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. W doktrynie wskazuje się, że natura stosunku prawnego obejmuje nie tylko swoistą naturę poszczególnych typów, lecz również naturę nienazwanych stosunków prawnych określonego rodzaju. Obejmuje ona zatem: naturę ogólną, naturę określonej kategorii stosunków i naturę określonych typów stosunków nazwanych i rodzajów stosunków nienazwanych (por. M. Gutowski (red.), Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz. Art. 353–626. Wyd. 2, Warszawa 2019). W literaturze wskazuje się takie cechy składające się na naturę stosunku, jak to, że stosunek ten nie może unicestwiać ani nadmiernie ograniczać wolności strony, powinien dać stronom pewność co do przysługujących im praw i ciążących na nich obowiązków (nie stwarzać sytuacji, w której jeden podmiot jest uzależniony od innego), musi go cechować minimum racjonalności i użyteczności oraz musi on mieć względny charakter (por. E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Wyd. 9, Warszawa 2019). Zgodnie z definicją zawartą w art. 69 ust. 1 Prawa bankowego przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Stosownie do art. 69 ust. 2 Prawa bankowego umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: kwotę i walutę kredytu (pkt 2), wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany (pkt 5), wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje (pkt 9). Jak wskazuje się w doktrynie do istotnych cech umowy kredytu należy m.in. odpłatność (kredytobiorca zobowiązany jest do zapłaty odsetek i ewentualnej prowizji dla banku). Oprocentowany kredyt będzie umową wzajemną jedynie wówczas, gdy odsetki oprócz elementu waloryzacyjnego zawierają także zysk, wymierną ekonomiczną korzyść dla dającego kredyt. Dążenie do uzyskania tego świadczenia pieniężnego stanowi podstawę i przyczynę zobowiązania się kredytodawcy do udostępnienia własnego kapitału i przesądza o wzajemnym charakterze kontraktu. Zapłata wynagrodzenia za świadczenie banku musi być uznana za element przedmiotowo istotny umowy kredytu. Zapłata odsetek jako możliwego elementu wynagrodzenia za świadczenie banku z umowy kredytu staje się zatem świadczeniem głównym, które nie może być kwalifikowane jako świadczenie uboczne. Odsetki od udzielonego kredytu bankowego są elementem składowym świadczenia głównego stron umowy kredytu, z jednej strony stanowią bowiem cenę płaconą przez kredytobiorcę za korzystanie z oddanych mu do dyspozycji środków finansowych banku, z drugiej zaś strony - wynagrodzenie pobierane przez bank za udostępnienie kredytobiorcy tych środków. Celem umowy kredytu bankowego, podobnie jak umowy pożyczki bankowej, jest postawienie środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy (pożyczkobiorcy), a czyniąc to, bank, w zamian za określony w umowie zysk z tytułu oprocentowania i prowizji, zgadza się również na ponoszenie określonego ryzyka. (...) Umowa kredytu bankowego powinna być analizowana w kontekście współczesnych zasad funkcjonowania kredytu w ramach gospodarki rynkowej

(por. Z. Ofiarski, Prawo bankowe. Komentarz, LEX 2013). Jak wskazano powyżej sens zawarcia umowy kredytowej dla banku polega na tym, że w zamian za korzystanie przez kredytobiorcę z oddanych mu dyspozycji środków pieniężnych bank ma możliwość uzyskania zysku. Jednocześnie, cel ten powinien być rozpatrywany w kontekście zasad funkcjonowania gospodarki wolnorynkowej. Zważyć należy, iż wysokość oprocentowania kredytu zależy m.in. od wysokości stawki referencyjnej określającej wysokość oprocentowania depozytów i kredytów na rynku międzybankowym. W przypadku kredytu waloryzowanego (...) taką stawką jest LIBOR (ang. L. I. R.), który wyznacza wysokość oprocentowania depozytów i kredytów na rynku międzybankowym w L.. Ponadto, wysokość oprocentowania kredytu pozostaje także w zależności z oprocentowaniem depozytów zgromadzonych w banku. Zważywszy, iż depozyty, obok pożyczek na rynku międzybankowym, są głównymi źródłami finansowania kredytów przez banki, logicznym pozostaje, iż wysokość oprocentowania kredytu powinna być wyższa od oprocentowania depozytów. W przeciwnym wypadku bank nie byłby w stanie osiągnąć zysku. W przypadku kredytów waloryzowanych czy denominowanych oprocentowanie kredytu oparte jest o stawkę bazową charakterystyczną dla waluty obcej. W umowie, jaką zawarły strony, oprocentowanie oparte jest o stawkę LIBOR 3M. Zważyć należy, iż stawka bazowa LIBOR wyznaczana jest dla następujących walut: dolar amerykański (USD), euro (EUR), frank szwajcarski ( (...)), funt szterling brytyjski ( (...)), jen japoński ( (...)). Bez wątplenia zatem stawka LIBOR nie ma zastosowania dla złotego polskiego. Nie budzi przy tym wątpliwości, że w obrocie gospodarczym nie funkcjonują kredyty złote z oprocentowaniem według stawki LIBOR, albowiem utrzymanie kredytów złotych z oprocentowaniem niższym niż oprocentowanie depozytów, byłoby dla banku nieopłacalne i udzielając takiego kredytu bank nie miałby szans osiągnięcia zysku. Zatem kredytobiorcy nie uzyskaliby takiego kredytu na wolnym rynku. Bank jako przedsiębiorca kierujący się w swojej działalności rachunkiem ekonomicznym nie zawarłby umowy, która nie przyniesie mu zysku. W przypadku umów kredytu denominowanego czy indeksowanego cechą odpłatności umowy należało zatem odnosić do mechanizmu indeksacji/denominacji pozwalającego na ustalenie salda kredytu w walucie obcej, a następnie zastosowanie do tak ustalonego salda oprocentowania ustalanego w oparciu o stawkę LIBOR. Jak wynika z przytoczonych powyżej poglądów doktryny pojęcie natury (właściwości) stosunku prawnego obejmuje również naturę określonych typów stosunków prawnych, a więc wiąże się z koniecznością przestrzegania, uwzględniania pewnych cech stosunku obligacyjnego, które stanowią o istocie tego stosunku prawnego i pozwalają go odróżnić od innych typów stosunków prawnych. Niewątpliwie, w przypadku kredytów waloryzowanych kursem waluty obcej, taką swoistą cechą tego stosunku prawnego będzie wskazany powyżej mechanizm indeksacji oraz oprocentowanie według stawki LIBOR. W przypadku pominięcia tego mechanizmu przy jednoczesnym pozostawieniu stawki LIBOR istota tego stosunku prawnego zostanie zupełnie wypaczona. Taka modyfikacja prowadzić będzie do zniekształcenia stosunku, na tyle istotnego, że nie będzie mieścił się on w granicach danego typu czy podtypu stosunku prawnego. Wskazany powyżej mechanizm przesądzał bowiem o odpłatności kredytu i możliwości osiągnięcia zysku. W obrocie prawnym nie istnieją umowy kredytu złotowego oprocentowane według stawki charakterystycznej dla walut obcych. Po wyeliminowaniu mechanizmu indeksacji i utrzymaniu stawki LIBOR zastrzeżone w umowie odsetki nie spełniałyby roli wynagrodzenia banku, gdyż w umowie wysokość odsetek została skalkulowana w odniesieniu do kwoty kredytu zwaloryzowanej do waluty obcej, a nie do kwoty wyrażonej w polskich złotych. Wskaźnik LIBOR jest całkowicie nieadekwatny do ekonomicznej wartości waluty polskiej. W przypadku wyeliminowania mechanizmu indeksacji, przy braku podstaw od zastąpienia go innym miernikiem wartości, umowa kredytu zostałaby pozbawiona dla pozwanego sensu gospodarczego. Modyfikacja stosunku prawnego prowadziłaby niewątpliwie do zubożenia po stronie banku, który nie uzyskałby wynagrodzenia za oddanie środków do dyspozycji kredytobiorcy. Przekształcenie kredytu na kredyt złotowy oprocentowany według stawki LIBOR będzie prowadziło do zmiany charakteru umowy i spowoduje, że konstrukcja umowy będzie bliska nieoprocentowanej pożyczce. W wyroku z dnia z dnia 14 maja 2015r., II CSK 768/14, OSNC 2015/11/132 SN stwierdził, że eliminacja danej klauzuli umownej jako konsekwencja abuzywności nie może prowadzić do sytuacji, w której następowałaby zmiana prawnego charakteru stosunku obligacyjnego łączącego twórcę wzorca i kontrahenta. Takiej ekstensywnej wykładni skutków prawnych stwierdzenia abuzywności (art. 385<sup>1</sup> § 1 kc) nie można usprawiedliwiać nawet przy założeniu jej wybitnie prokonsumenckiego celu. Przedstawione powyżej stanowisko znajduje potwierdzenie w orzecznictwie sądów powszechnych. W wyroku z dnia 16 czerwca 2020r., I ACa 540/19, Sąd Apelacyjny w Warszawie wskazał, że „nie jest możliwe przekształcenie umowy kredytu indeksowanego w umowę o kredyt złotowy, z pozostawieniem oprocentowania według stawek LIBOR. Taka ingerencja

byłaby bowiem przekształceniem umowy w stosunek prawny niezgodny z intencją stron. Nadto kredyt indeksowany z oprocentowaniem charakterystycznym dla waluty obcej po wyeliminowaniu zapisów o sposobie wyliczania jego rat, nie stanie się automatycznie kredytem złotówkowym oprocentowanym jak dla zobowiązań w walucie obcej, co więcej, tego typu instrumenty w ogóle nie występują na rynku i trudno byłoby oszacować, jakie byłyby dla stron skutki ekonomiczne pozostawienia tego typu umowy. W konsekwencji powyższego oraz braku przepisów dyspozytywnych, które mogłyby zastąpić luki powstałe po wyeliminowaniu niedozwolonych klauzul, nie istnieje możliwość utrzymania w mocy umowy”. Z tych względów należało uznać, że po wyeliminowaniu mechanizmu indeksacji ukształtowanie umowy kredytu byłoby sprzeczne z właściwością stosunku prawnego. Zwrócić należy uwagę, że do zawarcia umowy stron nie doszło na szczególnych warunkach, które zapewniałyby pozwanemu zabezpieczenie zwrotu środków (np. dopłaty ze strony osoby trzeciej). W świetle powyższego nie ma zatem podstaw do tzw. „odfrankowania” kredytu. W związku z powyższym, w przypadku stwierdzenia abuzywności kwestionowanych klauzul umownych, niemożliwe byłoby utrzymanie umowy jako ważnej.

Zawarcie w późniejszym czasie po zawarciu spornej umowy „aneksu” (w 2011 r.) nie miało znaczenia dla wyrokowania, albowiem oceny prawnej abuzywności dokonuje się do momentu zawarcia umowy, a skutek uznania nieważności umowy następuje *ex tunc*.

Stwierdzone abuzywne postanowienia umowy nie zawierają w sobie wyodrębnionych parametrów, które mogą być przedmiotem indywidualnej kontroli pod kątem nieuczciwego charakteru, stąd nie można w tym przypadku zastosować rozumowania opisanego w wyroku (...) z dnia 29 kwietnia 2021 r. (C-19/20).

Wyrokując Sąd przyjął koncepcję określaną jako teoria dwóch kondykcji, która zakłada, że każde roszczenie o wydanie korzyści należy traktować niezależnie, a ich kompensacja jest możliwa tylko w ramach instytucji potrącenia. Oznacza to, że jeśli w wyniku zawarcia umowy każda ze stron spełniła świadczenie na rzecz drugiej strony, to w przypadku nieważności umowy, bądź też w przypadku upadku/unieważnienia umowy z uwagi na niemożność jej utrzymania po wyeliminowaniu postanowień abuzywnych, każda z nich ma własne roszczenie o zwrot spełnionego świadczenia – bank o zwrot kwoty przekazanej kwoty pożyczki, a pożyczkobiorca o zwrot świadczeń spełnionych na rzecz banku w wykonaniu umowy pożyczki bankowej. Rozliczenie nieważnej umowy na podstawie przepisów o nienależnym świadczeniu jest czystym restytucyjnym zwrotem tego, co świadczone. Oczywiście nie ma przeszkód do wzajemnego potrącenia świadczeń (powodowie zresztą ograniczyli swoje żądanie pomniejszając je o uznane przez siebie należności banku), ale tylko wówczas, gdy jest to wynikiem woli obu stron, bądź też jednej strony – składającej oświadczenie o potrąceniu i zgłaszającej procesowy zarzut potrącenia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 28 listopada 2019r., V ACa 490/18, L.). Za teorią dwóch kondykcji opowiedział się również Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 7 maja 2021r. (III CZP 6/21, L.), mającej moc zasady prawnej. W przedmiotowej uchwale SN stwierdził, że jeżeli bez skutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w związku z art. 405 kc). W przedmiotowej sprawie strona pozwana nie podniosła zarzutu potrącenia, ani nie wytoczyła powództwa wzajemnego, stąd brak podstaw do wzajemnego rozliczenia stron.

Wymagalność roszczenia (w trybie art. 455 k.c.) na dzień 29 kwietnia 2020 r. nie budzi wątpliwości z uwagi na przedsądowe wezwanie do zapłaty i negatywną odpowiedź banku.

Nie budzi przy tym wątpliwości Sądu, iż stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 kc) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu (por. uchwała SN z dnia 16 lutego 2021r., III CZP 11/20, L.). W związku z tym roszczenie z punktu 1. petitum pozwu zasługiwało na uwzględnienie, o czym orzeczono na mocy art. 410 § 1 i § 2 kc, art. 353<sup>1</sup> kc w zw. z art. 385<sup>1</sup> § 1 kc i art. 385<sup>2</sup> kc, art. 481 kc w zw. z art. 455 kc. (**punkt I**. sentencji). Należy przypomnieć, że powodowie nie dochodzili zwrotu wszystkich spłat, lecz ograniczyli je do kwoty wynikającej z różnicy rzeczywistych spłat i kwoty wypłaconych transz (powodowie wyliczyli to na kwotę 15.571,60 CHF), co jest poprawne o tyle, że mogli w rzeczywistości – na skutek uznania nieważności całej umowy dochodzić nawet zapłaty wszystkich spłat (a więc

54.229,18 CHF). Zapewne zamierzając na przyszłość uniknąć kolejnego sporu sądowego dokonali więc ograniczenia żądania, co jest ich prawem.

### ***Koszty***

W punkcie II. sentencji przesądzono zasadę odpowiedzialności pozwanego za koszty procesu, (w całości na rzecz powodów jako wygrywających proces – zasada z art. 98 k.p.c.), pozostawiając szczegółowe ich rozliczenie referendarzowi po uprawomocnieniu się wyroku (art. 108 § 1 zdanie drugie k.p.c.).